

Integracyjne manowce w przeciętnej niemieckiej szkole

21 kwietnia 2019

Julia Wöllenstein uczy w szkole ponadgimnazjalnej w Kassel. Z gazetą „Bild” rozmawiała o problemach z integracją. „Niektórzy rodzice proszą mnie o bicie dzieci, jeśli te nie dają sobie rady” – mówi nauczycielka.

„Jeden ze uczniów powiedział mi niedawno – opowiada: ,Jeśli ojciec mnie bije, to nie jest aż takie złe, ale gdy bije matka, to wtedy tak’. Kiedy zapytałam dlaczego, odpowiedział: „Ponieważ matka bije w twarz, a ojciec przynajmniej w miejsca niewidoczne’”.

Nauczycielka była zszokowana. „Przemoc w domu jest normalnością dla moich uczniów”, mówi, dodając: „Niektórzy rodzice proszą mnie, żebym biła ich dziecko, jeśli nie radzi sobie w szkole”. W takim przypadku Wöllenstein wyjaśnia rodzicom, że zakazuje tego konstytucja.

Dojrzewanie, odkrywanie tożsamości i niezdrowa pół-wiedza na temat własnej religii są mieszkanką wybuchową. Muzułmańscy uczniowie szukają tożsamości w swojej religii i jest to problematyczne, ponieważ usiłują nawracać innych. „Często są nietolerancyjni ”- podkreśla nauczycielka.

Według Wöllenstein wielu niemuzułmańskich uczniów straciło chęć na jedzenie wieprzowiny z powodu wypowiedzi muzulmańskich kolegów. Podczas postu w Ramadanie muzulmańscy uczniowie prosili nauczyciela, aby wszyscy pozostali schowali swoje butelki z wodą, „aby nie były dla nich pokusą”.

Ośmioletnie dziewczynki nie dlatego noszą chustę, że są szczególnie religijne, ale dlatego, że rodzice obiecują im

nowego smartfona lub lalkę” – powiedziała nauczycielka.

Ona sama domaga się zakazu noszenia chusty w przedszkolach i szkołach. Jej zdaniem dziewczęta powinny mieć prawo same zdecydować, czy chcą nosić chustę, czy nie.

Również egzamin z niemieckiego dla migrantów z jej punktu widzenia nie ma sensu. Należy tylko się upewnić, że uczniowie potrafią się nim porozumieć w codziennych sytuacjach.

Julia Wöllenstein napisała książkę o problemach integracji w niemieckich szkołach: „Von Kartoffeln und Kanaken – Warum Integration im Klassenzimmer scheitert: Eine Lehrerin stellt klare Forderungen” („O ziemniakach i kanakach – dlaczego integracja w klasie zawodzi: nauczycielka stawia wyraźne wymagania”. „Kanaken” to obraźliwe określenie osób pochodzenia tureckiego, mieszkających w Niemczech).

Opracowanie: N.O.S.

Na podstawie: EpochTimes.de

Źródło: Euroislam.pl